

J. R.

**Prawa rodzicielskie : [recenzja
artykułu A. Pergamenta
opublikowanego w "Sowietskoj
Justycyi", 1962, nr 21]**

Palestra 7/2(62), 83-84

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W artykule 95 Podstaw nie mówi się o wynagrodzeniu szkody doznanej przez obywateli przy ratowaniu życia ludzkiego. Wprowadzenie takiej zasady niezbędne jest — zd. autora — z tych samych przyczyn, dla których wprowadzono obowiązek wynagrodzenia szkody poniesionej przez obywateli przy ratowaniu mienia socjalistycznego. Wydaje się — konkluduje autor — że przy opracowywaniu nowych kodeksów cywilnych należy wychodzić z rozszerzającej interpretacji art. 95 Podstaw i przewidzieć także wynagrodzenie szkody poniesionej przy ratowaniu życia ludzkiego.

Prawa rodzicielskie

W grudniu 1961 r. komisje ustawodawcze Rady Najwyższej ZSRR powzięły uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania Podstaw ustawodawstwa ZSRR i republik radzieckich o małżeństwie i rodzinie. Zarazem uznano za celowe i pożyteczne wymianę opinii w sprawie rozwiązań powyższych problemów, jakie powinny znaleźć się w Podstawach i nowych kodeksach rodzinnych republik radzieckich.

W związku z tym w numerze 21 z listopada 1962 r. *Sowietskoj Justycji* wybitny znawca radzieckiego prawa rodzinnego prof. A. Pergament publikuje swe rozważania dotyczące problematyki praw rodzicielskich, w szczególności prawa rodziców do osobistego wychowywania dzieci. Wskazując na początku swych uwag, że Partia za jedno ze swych podstawowych zadań uważa zabezpieczenie należytego wychowania dzieci, począwszy od najmłodszych lat ich życia, oraz że w społeczeństwie radzieckim nie ma dzieci pozbawionych opieki, autor podkreśla, że jednak nie należy zapominać, iż państwo wkłada na rodziców obowiązek wychowania dzieci, który stanowi także ich prawo do osobistego wychowywania dzieci. Prawo to należy przyznać przede wszystkim rodzicom, co powinna wyraźnie podkreślić nowa ustawa. Przysługuje ono rodzicom tylko w takim zakresie, jaki zgodny jest z interesem dzieci, w powiązaniu z zadaniami wychowania młodego pokolenia w społeczeństwie budującym komunizm.

Jeżeli w interesie dzieci (które bynajmniej nie stanowią tylko przedmiotu radości rodziców, lecz są przyszłymi obywatelami naszego kraju i świata) można odmówić rodzicom ochrony ich praw, nawet w braku po ich stronie jakiegokolwiek winy, to tym bardziej świadome niewypełnianie obowiązków rodzicielskich, nadużywanie praw rodzicielskich, a także tego rodzaju wykonywanie tych praw, że musi ono być uznane za sprzeczne z zadaniami prawidłowego wychowania, powinno pociągać za sobą pozbawienie rodziców prawa wychowania swych dzieci. Odpowiedzialność rodziców za wychowanie dzieci powinna być w nowej ustawie zwiększona, jako że obowiązujące w tym zakresie obecnie przepisy nie są należyście jasne. Niejasno więc przedstawia się kwestia, czy możliwe jest odebranie rodzicom dziecka bez pozbawienia ich praw rodzicielskich, czy też pozbawienie tych praw jest koniecznym jego warunkiem. Praktyka co prawda szeroko stosuje zasadę odbierania rodzicom dziecka bez pozbawienia ich praw rodzicielskich. W przyszłym ustawodawstwie należy jednak, zd. autora, wyraźnie rozgraniczyć obie te możliwości.

Jeżeli dziecko znajduje się w warunkach niebezpiecznych dla jego życia lub zdrowia bądź też w warunkach takich, które zagrażają jego normalnemu roz-

wojowi duchowemu, sądy we wszystkich tego rodzaju wypadkach — niezależnie od subiektywnego zachowania się rodziców — powinny mieć prawo odebrania im dziecka i oddania go pod opiekę organów opieki. Autor postuluje także, by zachować nadal dla tych organów prawo do samodzielnego wydawania tej treści postanowień w wypadkach nie cierpiących zwłoki, które następnie byłyby rozpatrywane w trybie sądowym.

Dochodząc do wniosku o konieczności odebrania dziecka rodzicom, sąd powinien ustalić przyczyny powstałej sytuacji rodzinnej i w zależności od konkretnych okoliczności rozważyć kwestię, czy rodziców należy pozbawić władzy rodzicielskiej. Przyczyny uzasadniające pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej nie mogą być, oczywiście, wyczerpująco wyliczone w ustawie, jednakże powinna ona zd. autora wymienić wyraźnie m. in. nałogowy alkoholizm (praktyka wykazała, że stanowi on najczęstszą przyczynę nienależytego wypełniania swych obowiązków przez rodziców) jako bezwzględną podstawę pozbawienia praw rodzicielskich, a także takie przyczyny, jak okrutne obchodzenie się z dzieckiem (nadużywanie siły fizycznej) oraz uchylanie się od obowiązku posyłania dzieci do szkoły. Dla pozostałych sytuacji należałoby przewidzieć w ustawie ogólne postanowienie o prawie sądu do pozbawienia rodziców praw w razie niewypełniania obowiązków rodzicielskich lub nieprawidłowego wykorzystania przez nich swych praw.

W ustawie należy wyraźnie określić skutki prawne odebrania dziecka rodzicom. Wydaje się — pisze autor — że w tych wypadkach, kiedy rodziców nie pozbawiono praw rodzicielskich, zagadnienie zwrócenia im dziecka powinno być pozostawione decyzji właściwego organu opiekuńczego. Jeżeli dojdzie on do wniosku, że wskutek zmienionych okoliczności rodzice mogą zapewnić dziecku należytą opiekę i wychowanie, może on zarządzić oddanie im dziecka. Na postanowienia takie powinno przysługiwać stronom prawo do ich zaskarżenia.

Autor opowiada się dalej za wprowadzeniem do prawa rodzicielskiego możliwości przywrócenia praw rodzicom, którym zostały one odebrane (obowiązujące prawo, z wyjątkiem Ukraińskiej SSR, możliwości takiej nie przewiduje, co jednak nie przeszkodziło niektórym sądom w orzekaniu przywrócenia praw rodzicielskich).

Konflikty rodzinno-prawne w świetle statystyki sądowej NRD

Pod takim tytułem publikują na łamach nr 20 z 1962 r. *Neue Justiz* swe rozważania, poświęcone wnioskowi nasuwającym się ze statystycznego uogólnienia praktyki sądowej NRD w sprawach rodzinnych, pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości NRD H. Harland i R. Hiller.

Podobnie jak w dziedzinie przestępczości, daje się zaobserwować w NRD wyraźna tendencja do zmniejszania się liczby spraw z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego wnoszonych przed sądy. O ile w 1953 r. wniesiono ich 177 375, to w roku 1960 — 109 534, a w roku 1961 — tylko 100 478, stanowiące 56,6% w stosunku do r. 1953. Wśród wniesionych w roku 1961 spraw z zakresu prawa rodzinnego 66,9% stanowiły sprawy rozwodowe oraz sprawy o unieważnienie małżeństwa (40 840 spraw). Jednakże liczba orzeczonych rozwodów (łącznie z wypadkami